

3 lipca 2013



Porozumienie w sprawie budżetu wieloletniego UE

Po tym jak osiągnięto porozumienie w sprawie reformy Wspólnej Polityki Rolnej, wczoraj pojawiła się kolejna dobra informacja o kompromisie w obszarze budżetu wieloletniego. – Widać, że przed wakacjami polityka europejska nabiera tempa. Dobrze, że po raz kolejny przeważył rozsądek a nie wybujałe ambicje. Strony negocjacji po wcześniejszym okopaniu się na swoich stanowiskach wreszcie ustąpiły, co otworzyło drogę do tego długo oczekiwanego kompromisu – komentuje deputowany do Parlamentu Europejskiego, dr Czesław Siekierski.

Do tej pory przewodniczący Martin Schultz mając po swojej stronie socjalistów, liberałów, zielonych i komunistów, czyli większość w Parlamencie Europejskim, do ostatniej chwili stawiał jednoznacznie na odrzucenie wynegocjowanego przez Radę Europejską budżetu, myśląc już zapewne o przyszłorocznych wyborach do europarlamentu. Grupa EPL była podzielona – spora część posłów chadeckich, w tym Polacy z Klubu PO-PLS byli od początku za negocjacjami z myślą o przyjęciu budżetu ale byli też przeciwnicy porozumienia nawołujący do twardego stanowiska w rozmowach.

Mieliśmy świadomość, że wielkość budżetu ustalona na szczycie lutowym raczej się nie zmieni ale jednocześnie prezydencja w imieniu Rady UE, za przyzwoleniem ze strony niektórych przywódców poszła na pewne ustępstwa m.in. zwiększając elastyczność budżetu i zapewniając finansowanie bieżącej dziury budżetowej w płatnościach. Ponadto wyrażono zgodę na zwiększenie budżetu Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebujących o dodatkowy 1 mld EUR. Jako dwukrotny sprawozdawca Parlamentu Europejskiego w tym obszarze uważam, że to bardzo dobra wiadomość dla milionów Europejczyków pogrążonych w ubóstwie oraz tych, których najmocniej dotknął kryzys gospodarczy.

Porozumienie osiągnięte dziś przez Przewodniczących Parlamentu, Komisji oraz prezydencję irlandzką reprezentującą Radę zostało wstępnie poparte przez liderów największych frakcji w europarlamencie, co oznacza, że o wynik głosowania możemy być już raczej spokojni. Mówiąc żartobliwie, politycy europejscy tak z Parlamentu, jak i Rady i Komisji chcieli mieć bezproblemowe wakacje, dlatego zwyciężyła koncepcja rozwiązania tej kwestii jeszcze teraz. Dobrze, że tak się stało, bo za nim w te sprawy weszłaby prezydencja litewska to minęłoby zapewne kilka cennych miesięcy. Teraz na spokojnie będzie można

rozpocząć prace nad aktami wykonawczymi, a kraje członkowskie sponiewierane przez kryzys będą mogły już planować niezbędne inwestycje z udziałem środków unijnych...

Dr Czesław Siekierski
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi